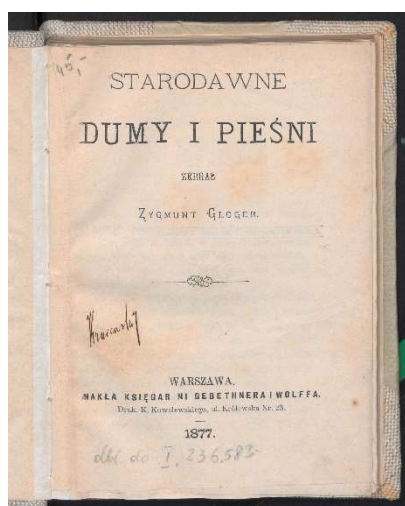


Pożegnanie

Muzyka i słowa: autor nieznany

Pieśń miłosna i ludowo – żołnierska, powstała najprawdopodobniej w drugiej połowie XVI wieku. Autorstwo tekstu i muzyki są niezidentyfikowane. Była rozwijana w różnych wariantach (m. in. ludowym i szlacheckim) w XVII i XVIII wieku. Współcześnie uważa się, że pieśń ta mogła powstać na Wileńszczyźnie lub w Małopolsce Wschodniej (Galicji). Opublikowana m. in. w zbiorze *Starodawne dumy i pieśni* Zygmunta Glogera¹ (1877).

Nota historyczna



Zbiór *Starodawne dumy i pieśni* Zygmunt Gloger (1877 r.). Źródło: Polona

Inspirację historyczną pieśni możemy określić dwójako. Starsze wersje tekstu są pożegnaniem z ukochaną szlachcica odchodzącego na wojnę. W tekście nie ma żadnej wzmianki o zbroi ani o pancerzu (kolczudze²). Wynika z tego, że ów szlachcic jest albo żołnierzem „lekkiego znaku” (lekkiej jazdy) albo członkiem lekko wyposażonego pospolitego ruszenia. Lekka jazda nie doczekała się takiej sławy jak husaria czy pancerni, ale brała udział prawie w każdej kampanii i wojnie tamtej epoki. Używano jej przede wszystkim do rozpoznania, działań osłonowych i dalekich rajdów na tyły przeciwnika. Przykładem takiej formacji

mogą być sławni lisowczycy z pierwszej połowy XVII wieku.

¹ Zygmunt Gloger (1845-1910) – polski historyk, archeolog, etnograf, folklorysta i krajoznawca.

² Kolczuga – z gęstej plecionki z drobnych kółek (najczęściej stalowych).



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Brali udział m. in. w wojnach z Moskwą i z Turcją oraz w wojnie 30-letniej. Odznaczyli się zabójczą skutecznością, ale też okrucieństwem i skłonnością do rabunków. Bohater pieśni może być też żołnierzem pospolitego ruszenia. Była to szlachecka milicja konna, która istniała do końca I Rzeczypospolitej, a odznaczyła się walecznością jeszcze w czasach wojen napoleońskich, chociaż nie była tak wyćwiczona i uzbrojona jak wojsko regularne. Potrafiła politykować zamiast walczyć lub niespodziewanie uciekać przed słabszym przeciwnikiem, ale pod dobrym dowództwem zdarzało się jej zaskoczyć wroga.



Lisowczyk prowadzący pojmanego Szweda. Mal. Juliusz Kossak. Źródło: Polona



Ułan pułku narodowego Królewskiego. Mal. Konstanty Kopff (1847). Źródło: Polona

W wariacie tekstu zapisanym przez Glogera, bohater pieśni zakłada mundur i wprost nazywa swoich towarzyszy żołnierzami, co wskazuje na pochodzenie tego tekstu z około połowy XVIII wieku. Wspomnienie o szabli i srebrnych ostrogach pozwala domniemywać, że jest on oficerem chorągwi autoramentu polskiego¹. W tamtym czasie zaliczała się do niego husaria, pancerni i lekka jazda. Dwie pierwsze formacje nie nosiły już zbroi ani pancerzy, ale mundury wzorowane na stroju szlacheckim. Lekką jazdę tworzyły koronne pułki straży przedniej oraz pułki tatarskie.

Analiza tekstu utworu

Tekst jest sześciowrotkowym, prostym dialogiem miłosnym żołnierza i dziewczyny. W trzech pierwszych zwrotkach narrator szykuje się do wojny (ubiera mundur, nakłada ostrogi i

¹ Autorament polski – wojska I Rzeczypospolitej formowane w systemie zaciągu towarzyskiego (wstępujący do wojska towarzyszy stawał się ze swoim poczem).



ŚPIEWNIAK NIEPODLEGŁOŚCI

przy pasuje szablę) oraz opowiada o swoim spotkaniu z ukochaną. Dziewczyna wita go zapłakana, ale on upomina ją – cokolwiek obcesowo – żeby „nie wydziwiała”. Ona tłumaczy się ze swojej rozpacz i strachu przed samotnością. On pociesza ją w dwóch ostatnich zwrotkach, żeby się nie martwiła, bo wróci cało z wojny po tym, jak polscy żołnierze pokonają wroga. Warto zwrócić też uwagę na bezpośrednie podkreślenie, że bohater idzie na wojnę nie tyle za jakiejś „wielkiej sprawy”, ale żeby ochronić właśnie swoją dziewczynę przed zagrożeniem obcą inwazją.

Opracował: Piotr Pacak